

## Taka zwyczajna kobieta...

**PRZEBOJOWA AGNIESZKA** w "Człowieku z marmuru", twarda i konsekwentna **Helena Modrzejewska** z serialu, kobięta maltretowana w "Przesłuchaniu" lub lekkomyślna w "Kochankach mojej mamy" – oto najbardziej popularne role filmowe Krystyny Jandy. A jaka jest w życiu?

NA TO pytanie znana i lubiana aktorka stara się odpowiedzieć w pamiętniku "Tylko się nie pchaj", spisanim przez Bożęną Janicką, wydanym ostatnio przez oficynę "BGW".

Wytania się z tych opowiadań obraz osoby zadziwiająco zwykłej, pozbawionej ekscentryczności, głęboko uczuciowej, ciepłej, tolerancyjnej i z rozbudowanym instynktem macierzyńskim (ma troje dzieci: córkę z

pierwszego małżeństwa i dwóch urwisów z drugiego). Na ekscesy pozwala sobie Janda wyłącznie na ekranie – w życiu nienawidzi skandali i to nie dlatego, że nie potrafiłaby ich spowodować. Po prostu – nie lubi!

Aktorka szczerze pisze o swoim nieudanym małżeństwie z Andrzejem Sewerynem, dowodzi dlaczego związek musiał się rozpaść. Czyny to jakby na marginesie, z dużą kulturą, bez

agresji i złośliwości. Czytelnik dowiadyje się też o miłości do drugiego męża – operatora filmowego – Edwarda.

Poznajemy dzieciństwo, rodzęństwo, rodziców i środowisko aktorów. Jej start do szkoły filmowej (zadecydował przypadek), historię służąceją Honoraty (znaleziona w kościele), portret ukochanego reżysera, Andrzeja Wajdy, różne wpadki aktorskie.

Krystyna Janda swoją książkę ilustruje bogato fotografiami, zamieszcza wykaz swoich ról filmowych, teatralnych i telewizyjnych. Przytacza – nie zawsze pochlebne – opinie o sobie. Z humorem przywołuje różne zabawne epizody związane z represjami stanu wojennego...

...

Pisanie pamiętników i wspomnień stało się ostatnio w Polsce natarczywą wręcz modą. O sobie pisali: Wałęsa, Jaruzelski, Kuroń, Kucówna, Dziedzic, Hanuszkiewicz, a nawet anonimowa Anastazja P. Janda daje o sobie świadectwo, opisując swe koleje w sposób naturalny, gustowny i daleki od nachalności. Jakże bardzo sposób pisania o niebanalnym życiu różni się od manieryzmu, też w końcu nietuzinkowej Ireny Dziedzic! Do Ireny Dziedzic można, po lekturze, nabrać niechęci, do Jandy – sympatii. Właśnie za jej zwyczajność w niezwykłości!

(wys)

tylko się nie pchaj.

KRYSTYNA JANDA

OPOWIADA O SOBIE BOŻENA JANICKA

